

Artykuły

ZUZANNA TOPOLIŃSKA

Macedonian Academy of Sciences and Arts
Research Center for Areal Linguistics

Uwagi o predykatkach fazowych

Słowa kluczowe: faza akcji / operacji; predykat peryfrastyczny; czasownik pomocniczy

Key words: action / operation phase; periphrastic predicate; auxiliary verb

Artykuł ten jest próbą obrony tezy, że tzw. konstrukcje fazowe, tj. konstrukcje nazywające określoną fazę akcji / operacji wypada traktować jak jednolite jednostki predykatywne.

Jeżeli przyjmiemy, że na treść informacyjną predykatu składają się:

1) tzw. znaczenie leksykalne, tj. informacja o relacji łączącej implikowane przez dany predykat argumenty, i ograniczenia selektywne kierujące wyborem tych argumentów,

oraz

2) tzw. znaczenie gramatyczne, tj. informacja o przenoszonych przez dany predykat w konkretnym kontekście użycia wartościach tzw. gramatycznych kategorii werbalnych, jak aspekt, tryb, czas, a także kategorii kongruencyjnych, jak osoba czy liczba,

wówczas przyjdzie nam uznać, że na płaszczyźnie formalnej, obok czasowników, funkcjonujących jako klasyczne reprezentanty predykatów, a przedsta-

wiających złożone konstrukcje morfologiczne, pojawiają się w również reprezentacje formalne, które wyżej wymienione dwa pakiety informacji realizują w postaci złożonej konstrukcji morfo-syntaktycznej: znaczenie leksykalne formalizuje się jako fleksyjnie nieodmienna, spetryfikowana forma koniugowanego czasownika, najczęściej jako *verbum infinitum*, a znaczenie gramatyczne przybiera postać *verbum finitum*, konkretnie postać odpowiedniej formy fleksyjnej tzw. czasownika pomocniczego. Nie znaczy to, a w każdym razie nie musi znaczyć, że czasownik pomocniczy jest pozbawiony znaczenia leksykalnego; istnieje – jak wiadomo – ogromna literatura przedmiotu analizująca semantyczne, a nie tylko formalne, predyspozycje klasycznych czasowników pomocniczych jak ‘esse’ czy ‘habere’. *Mutatis mutandis* podobnie wypada analizować tzw. predykaty peryfrastyczne, tj. konstrukcje typu *przyznawać nagrodę wobec nagradzać, czy prowadzić dyskusję wobec pertraktować*, itp., gdzie formalnie nadbudowany czasownik „pomocniczy” – zależnie od aspektu – niesie informację o toku lub ukończeniu akcji, a wykładnikiem obiektu tej akcji jest odpowiednia nominalizowana forma *verbum infinitum*, a więc – przy dobrych chęciach – można tu mówić o informacji fazowej jako składniku znaczenia leksykalnego owego czasownika pomocniczego.

Moje zainteresowanie pojęciem predykatu fazowego, jego definicją w płaszczyźnie znaczeniowej i formami realizacji w płaszczyźnie formalnej to odprysk problematyki związanej z przygotowywanym obecnie w kierowanym przeze mnie *Centrum badawczym lingwistyki arealnej im. B. Widoeskiego* przy *Macedońskiej akademii nauk i sztuk* w Skopje trzecim tomem serii studiów morfo-syntaktycznych poświęconym pojęciu subjunktywu i interpretacji tego pojęcia w świetle faktów różnych języków europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem języka macedońskiego.

Aby wyjaśnić przyjętą w naszych pracach definicję subjunktywu muszę w najkrótszym zarysie przedstawić ramy teoretyczne tych prac, które nawiązują bezpośrednio do teorii predykatu i struktur predykatowo-argumentowych przedstawionej w pracach S. Karolaka i w tzw. żółtej polskiej gramatyce akademickiej. Otóż wyróżniamy trzy typy predykatów:

- predykaty pierwszego rzędu, informujące o relacjach między przedmiotami materialnymi, „materialnymi częściami świata”, włączając tu i ludzi; predykaty pierwszego rzędu formalizują się niemal bez wyjątku jako czasowniki i implikują wyłącznie argumenty przedmiotowe, sformalizowane jako grupy imienne;

- predykaty drugiego rzędu, informujące o przeżyciach i postawach wewnętrznych ludzi, intelektualnych, emocjonalnych, wolicjonalnych; predykaty takie również w zasadzie przyjmują formalną postać czasowników, a przyjmują zarówno argumenty przedmiotowe, których referentami są nosiciele odpowiednich stanów czy postaw, jak i argumenty propozycjonalne, które te stany / postawy nazywają; tu należą także tzw. predykaty modalne, które często pojawiają się bez argumentu personalnego, w tzw. formie bezosobowej;
- predykaty trzeciego rzędu, które informują o toku naszego myślenia o otaczającym nas świecie, tj. wyrażają relacje asocjatywne, jak koniunkcja, alternatywa, dysjunkcja, negacja..., temporalne jak następstwo i/lub pokrywanie się na osi czasu, kauzalne jak ‘przyczyna’, ‘skutek’, ‘warunek’, ‘cel’; predykaty te realizują się najczęściej jako spójniki, ewentualnie partykuły, rzadziej jako czasowniki, jak np. współlistnieć, wykluczać..., poprzedzać, następować po..., warunkować, powodować, itp.; implikują one wyłącznie argumenty propozycjonalne czy to w postaci pełnych struktur zdaniowych, czy różnego typu skondensowanych transform takich struktur.

Subjunktiv to specyficzny tryb – *modus*, który pojawia się w argumentach propozycjonalnych predykatów drugiego i/lub trzeciego rzędu i informuje o zdarzeniach niefaktywnych w szerokim rozumieniu tej kwalifikacji, tj. albo /– faktywnych/, albo / +/– faktywnych/. Jest to prosta konsekwencja intensjonalnego charakteru konstrukcji subjunktywnych, tj. bezpośredniej zależności niesionego przez nie znaczenia gramatycznego / kategoriałnego od znaczenia nadbudowanych nad nimi predykatów drugiego i/lub trzeciego rzędu. We współczesnej polszczyźnie konstrukcje subjunktywne to transformy zdaniowe konstytuowane przez infinitiw albo zdania zależne wprowadzane spójnikami *żeby*, *a(że)by*, lub – w protazie tzw. okresu warunkowego nierzeczywistego – *gdyby*¹.

¹ Drugi kontekst i druga funkcja, w jakiej pojawiają się konstrukcje subjunktywne, która jest dla naszego problemu nierelwantna, to sytuacja, kiedy odpowiednie argumenty propozycjonalne są podporządkowane wirtualnym predykatom drugiego i/lub trzeciego rzędu, a jedynym konwencjonalnym sygnałem obecności tych predykatów jest kontekst sytuacyjny / pragmatyczny i kontur intonacyjny samej konstrukcji subjunktywnej; są to „samodzielne” zdania imperatywne, prohibytywne, hortatywne, optatywne, pytajne typu np. *Nie palić!*, *Nie wychylać się przez okno!*, *żeby go szlag trafił!*, *żebyś mi się stąd*

Jak wspomniałam, cechą szczególną konstrukcji subjunktywnych jest /–faktywność/. Jest jednak pewien typ predykatów – na oko są to predykaty drugiego rzędu – które implikują argument propozycjonalny, w polszczyźnie najczęściej w inifinitywie, a więc wg modelu właściwego konstrukcjom subjunktywnym, a jednak notorycznie niosą informację faktywną. Są to tzw. predykaty fazowe, w polszczyźnie reprezentowane przez czasowniki takie, jak *zaczynać / zacząć*, archaiczne już dzisiaj *jać, kończyć / skończyć, kontynuować...*, także *brać się / wziąć się za...*, itp. *Zaczynam pisać artykuł.*, *Skończyliśmy wczoraj malować mieszkanie.*, itp. to przecież zdania jednoznacznie faktywne, składnikiem znaczenia ‘zaczynam pisać’ jest ‘piszę’, składnikiem znaczenia ‘skończyliśmy malować’ jest ‘pomalowaliśmy’, itp. itd.

Faktywny charakter podstawowych predykatów fazowych nie jest odkryciem, jednak nie spotkałam się z interpretacją, która pozwoliłaby je „oderwać” od bloku konstrukcji subjunktywnych. Wydaje mi się, że narzuca się możliwość traktowania predykatów fazowych łącznie z ich inifinitywnym dopełnieniem, jako predykatów peryfrastycznych, stanowiących wydzielone, samodzielne jednostki treści, co automatycznie usuwa je z pola semantycznego subjunktywu.

Sytuacja staje się tym ciekawsza, kiedy sobie uprzytomnimy – a systematyczne badania formalnych wykładników subjunktywu w różnych językach europejskich zmusiły nas do tego – że obok „klasycznych” predykatów fazowych istnieje cała grupa predykatów, dla których informacja o fazie akcji / operacji jest tylko jednym ze składników struktury semantycznej, które niosą informację jednoznacznie faktywną, a które formalnie również realizują się wg modelu typowego skądinąd dla konstrukcji subjunktywnych. Są to predykaty jak ‘starać się (dokonać [czego] / zrobić [co])’, ‘trudzić się (żeby...)’, ‘udać się [komu] zrobić [co]’, ‘podołać [czemu]’, ‘zdołać (zrobić coś)’, ‘dążyć [do zrobienia czego]’, ‘uczyć się [robić co] / żeby umieć robić [co]’, ‘uczyć [kogo] robić [co]’, itp. itd. Wydaje się, że można je zakwalifikować jako peryfrastyczne konstrukcje fazowe w szerokim znaczeniu tego słowa, a całe reprezentowane przez nie jednostki znaczeniowe jako fazowe predykaty peryfrastyczne. Spróbujmy, na przykład, zanalizować konstrukcję *Uczę się grać na fortepianie.* – niewątpliwie jest tu komponent ‘ćwiczyć

nie ruszał!, *Wyjechać by stąd na koniec świata!*, *żeby już wreszcie przyszła wiosna!*, *Przynieść ci kawy?*, *Otworzyć okno?*, itp. itd.

grę na fortepianie’, a więc ‘gram na fortepianie’, choć gram zapewne słabo, jako początkująca, a więc przeżywam pewne stadium, pewną fazę, która doprowadzi mnie być może do kolejnej fazy, którą zamknę w konstatacji, faktywnej, *Umiem grać na fortepianie.*, co oczywiście nie jest jednoznaczne ze *Skończyłam z nauką gry na fortepianie.*, gdzie mowa o przerwaniu akcji, ale brak informacji o fazie – o mierze osiągniętej umiejętności. *Mutatis mutandis* podobnie możemy analizować np. konstrukcję *Uczę Janka matematyki.*, tj. kondensat czegoś w rodzaju ‘robię coś, żeby spowodować, że Janek będzie umiał matematykę’, itp. itd.

W przeciwieństwie do *taxis*, która niesie informację o stosunkach wzajemnych zdarzeń na osi czasu, faza akcji – podobnie jak inne (zgramatykalizowane i niezgramatykalizowane) informacje z zakresu semantycznej kategorii aspektu – odnosi się do wewnętrznej organizacji temporalnej zdarzenia. Oba te typy informacji temporalnej to niezbędne składniki struktury semantycznej zdania.

W świetle przedstawionego tu rozumowania granica między wyrażeniem predykatywnym z czasownikiem pomocniczym i wyrażeniem predykatywnym w postaci predykatu peryfrastycznego w płaszczyźnie semantycznej wydaje się mało uchwytana; wydaje się, że termin „predykat peryfrastyczny” skutecznie pokrywa te dwa typy wyrażen, a dalsza klasyfikacja dotyczy mechanizmów formalnych. Z drugiej strony, „wycinanie” konstrukcji fazowych ze strefy funkcjonalnej subjunktywu na zasadzie semantycznej niesamodzielności predykatów fazowych, czyli na zasadzie siły implikacji między tymi predykatami i ich argumentami propozycjonalnymi budzi wątpliwości innego typu. Siła implikacji między predykatem i argumentem to skala bez ostrych granic, a pierwsi kandydaci, którzy domagają się potraktowania w podobny sposób jak konstrukcje fazowe to konstrukcje konstytuowane przez tzw. predykaty modalne, których argumenty propozycjonalne są *par excellence* nie-faktywne.

Warto tu przypomnieć proponowany przez S. Karolaka model struktury semantycznej zdania:

$$M \{T\&L [p (a_1, a_2, a_3, \dots)]\}$$

gdzie symbole M, T, L pokrywają odpowiednio informację modalną, temporalną i spacjalną. Informacja spacjalna realizuje się prymarnie w postaci

argumentów przedmiotowych, a sekundarnie w postaci modyfikatorów konstytutywnego predykatu (por. *Chodźmy do miasta!* vs *Chodźmy dalej!*, itp.), natomiast komponenty M i T, również dominujące w naszej formule nad konstytutywnym predykatem *p*, to notoryczne semantyczne kategorie predykatywne, w większości znanych języków zgramatyzalizowane jako takie; stąd prosta droga do wniosku, że jeśli te komponenty formalizują się POZA predykatem konstytutywnym, automatycznie mamy do czynienia z peryfrazą, ergo z predykatem peryfrastycznym.

Sformułowane tu uwagi zdają się wskazywać, że – przynajmniej na gruncie teorii startujących w analizie języka od impulsów semantycznych, a nie od formalnych mechanizmów reakcji na te impulsy – nie mamy czystych definicji takich pojęć jak „czasownik pomocniczy”, czy „predykat peryfrastyczny”. Z drugiej strony, fakt, interlingwalny, który skłonił mnie do powyższych rozmyślań, tj. szczególna pozycja konstrukcji fazowych w strefie funkcjonalnej subjunktywu, domaga się komentarzy. Proponowany przeze mnie komentarz to ew. wprowadzenie naszkicowanej wyżej, semantycznie motywowanej definicji predykatu peryfrastycznego.

Bibliografia

KAROLAK S., 1984, Składnia wyrażen predykatywnych, w: M. Grochowski, S. Karolak, Z. Topolińska, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa: PWN: 11–212.

Subjunktiv (so poseben osvrt kon makedonskite DA-konstrukcii), Porfosintaksički studii III (w druku).

TOPOLIŃSKA Z., 2001, *Polski – Makedonski. Gramatička konfrontacija 5. Zdanie w zdaniu*, wyd. Skopje: MANU.

Remarks on the so-called phase-predicates

(s u m m a r y)

The author argues that the so-called “phase-predicates”, such as *to begin to...*, *to continue to...* etc., from the semantic point of view, constitute integral parts of a predicative entity which should be treated as a periphrastic predicate.